

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych prosimy adresować do Redakcji „Kurjera Litewskiego” w Wilnie.

KURJER LITEWSKI

Ogłoszenia „Kurjer” drukują tylko w języku polskim. Ogłoszenia przyjmują się w Administracji „Kurjera Lit.” do godz. 4 p. p. Od 4-6 p. p. w Biurze ogłoszeń L. i E. Metzla, S. ta, Wielka 55, telefon Nr. 586. Po godz. 4-ej nie przyjmują się ogłoszenia. Wydatki gwarantujemy w drukarni Józefa Zawadzkiego Suworowa Nr. 3.

WARUNKI PRENUMERATY

	Rocznica	Półroczna	Kwartal.	Miesięcz.
W WILNIE	8—	4—	2—	—70
Z PRZESYŁKĄ POCZTOWĄ	10—	5—	2,50	—84
ZAGRANICĄ	10—	5—	4—	1,30

Zmiana adresu 20 kop. Za przesłanie do domu 10 kop. miesięcznie. Listów niefrankowanych lub niedostatecznie opłaconych „Kurjer” nie przyjmuje. Rękopisy — nie zastrzeżonych do swobody — nie przechowuje.

WYDAWNICTWA ROK IX.

Wychodzi codziennie rano, oprócz dni poświątecznych. REDAKCJA I ADMINISTRACJA prospekt 5-to Jerski № 28. Adres telegraficzny: Wilno Kurjer. — Skrzynka pocztowa № 90. Telefon № 129, telefon drukarni № 635. Administracja otwarta od godz. 10—4 po poł. W niedziele od 12—1 p. Redaktorzy przyjmują od godz. 2—3 po połud.

CENY OGŁOSZEŃ:

Nadesłane za wiersz petytowy w tekście, lub jego miejsce 1 rb. Ogłoszenia na 1 str. o pożytecz. państw. za wiersz pet lub jego miejsce 1 rb. Reklamy za wiersz petytowy lub jego miejsce 60 kop. Nekrologi za wiersz pet. lub jego miejsce na 1 str. 50 k. po tekście 30 k. Z ogłoszenia towarzyskiego. Zawiadomienia do 10 wierszy — 5 rb. Ogłoszenia z wyjątkiem za wiersz petytowy lub jego miejsce 20 kop. Drobnie ogłoszenia za każdy wyraz 4 kop., najniższe 40 kop. Ogłoszenia w niedzielny numerze o 25 proc. drożej. Dołączenie prospektów do „Kurjera” 1 rb. od tysiąca oprócz opl. poczt.

Przypominamy Sz. Prenumeratorom, że czas odnowić przedpłatę na kwartał III-ci 1913 r. i półrocze II-ie

Teatr Polski. 32690

Dziś, w niedzielę: O godz. 2 pp. (ceny niskie) **„Piękna Rizetta”** operetka F. Falla. O godz. 8 wiecz. **„Baron Cygański”** w poniedziałek: „Wesoła Wdówka” po raz 5. We wtorek: „Sufrazyści”.

Ogród Botaniczny. Dyrekcja A. I. SZUMANA. Telefonu № 364. **Koncertowa sala Dyrekcja I. A. Szumana. Dzisiaj!** Wielki „Café Concert”. utubienica publicystyki Etala Ekspres, Polska artystka H. Walewska. Rosyjski trup. Bohdanowicz. Dzisiaj spacer w ogrodzie na korzyść Tow. Wzaj. Pom. Subjektów i Pracowników Żydów m. Wilna. 35 m. 36 program 35 m. 36. Na warsztaty o 2 godz. obłady przy udz. kwartetu Andriewa.

Teatr Familijny R. Sztremera. ul. Wielka 74. **Wspaniała artystyczna seria „Za co zginęła?”** Dramat 4-actowy w dwóch częściach, z życia współczesnego biednych lecz uczciwych pracowników przedsiębiorstw przez losy. — Srożył dźwięki komedia farsa w dwóch częściach — **Figiel stolicy**, sprawa miłosa artystki stołecznej odgrywanej rolę słomianej wdowy na prowincji, wywołują śmiech bez przerwy. **Pałac Liu** (z przyrody). Przejrzenie ostatnich wypadków (kronika).

KINEMATOGRAF BRONISŁAWA w sali „LUTNIA”, prospekt 5-to Jerski № 8, telef. 1161. **Mara życia** (dramat w 4-ach częściach z udziałem wybitnych artystów wiedeńskich i znakomitego Alberta Nepola w roli głównej). Oryginalna treść, nadszyta wysmakowaną i artystycznie wykonaną, — są to główne zalety obrazu. Początek w piątek i poniedziałek o godzinie 6-jej w sobotę i niedzielę o godz. 5-jej. W niedzielę, 7 lipca o godzinie 3-jej po południu, przedstawienie dla dzieci. Ceny miejsc po 10 kop. dla wszystkich.

W Mińsku Lit. dnia 1-go lipca została otwarta pierwszorzędną **Restauracja i Kawiarnia** Pierwszego Towarzystwa Kuch. i Kola. przy Hotelu Europejskim. — Śniadania od 40 kop. — Obiady od 50 kop. w kasie obiad i kasa grywa pierwszorzędną orkiestrę. Wspaniałe sale, gabinety na wesela, bale, rauty, ceny przystępne. **Na wzór Europejskich wprowadzono nowość Kawa poobiednia** we wspaniałe na ten cel urządzonej sali. Kawa z likierem lub ołstem 40 kop. od osoby, od 6-jej do 8-jej w tym czasie również grywa doborowa muzyka. 38557 **Zarząd Towarzystwa.**

„WSIA WILNA” Adresowa i informacyjna książka na rok 1914. Ogłoszenia dla umieszczenia w książce „Wsia Wilna” na rok 1914 przyjmowane są w kantorze Domu Handlowego L. i E. Metzla, Wielka, dom d. hr. Platara i w redakcji „Wsia Wilna”, prospekt 5-to Jerski 35 m. 1.

MIŃSK LIT. Po gruntownym przebudowaniu został otwarty pierwszorzędną **HOTEL EUROPEJSKI** urządzony z nowoczesnym komfortem. Czystość, woda, telefon w każdym numerze, centralna woda ogrzewania, wanny i t. d. 35133 130 Mełb dzien. i miesiąc. Ceny od 75 k. do 15 rb. Dzien. i miesiąc. 130 Mełb Samochoły i powozy wysyłają się na wszystkie pociągi. Zarządzający Jan Kaczyński.

Wileńskie Towarzystwo WZAJEMNYCH UBEZPIECZEŃ OD OGNI egzystuje od r. 1888, należące do Rosyjskiego Związku Towarzystw Wzajemnych ubezpieczeń od ognia z kapitałem 5,000,000 rb. Asekuracja na warunkach ulgowych nieruchomości i ruchomości w Wilnie, jak również nieruchomości w m. Nowo-Wilejsku, Lidzie, Święciańcach, Nowo-Swięciańcach, Kownio, Szawłach i Poniewieżu. Zarząd T-wa w Wilnie, ul. Wileńska № 15, Biuro czynne codziennie od godz. 10 do 3-jej pp., w wyjątkiem dni świątecznych i świąt (w okresie od 1-go maja do 1-go września włącznie). 36722

Skład Broni i Sztucerów St. CHABROWSKI MIŃSK LIT. 36102 **Ulica Zacharzewska № 83, naprzeciwko niemieckiego kościoła. ZAWIADOMIENIE.** Uprzejmie proszę J. W. P. Myśliwych iaskawie zwrócić uwagę, iż na sezon bieżący otrzymano duży transport broni myśliwskiej, specjalnie zamówionej przez magazyn najnowszych modeli, pierwszorządnych fabryk Angielskich, Belgijskich, Szwajcarskich i wielu innych państw. Jedyną źródło nabywa dobrej broni i po bardzo umiarkowanej cenie, bronię bezkurkową do bezdymnego prochu od 60 rb., kurkowe od 25 rb. 50 kop. Przy magazynie jest warsztat puszkarski dla naprawy i strzelnicza dla próbnia broni. Na żądanie wysyła się cennik ilustrowany, który wyjdzie z pod prasy w lipcu.

Wyszły z druku i są do nabycia we wszystkich księgarniach **PAMIĘTNIKI prof. d-ra Józefa Franka** z przedmową d-ra Wł. Zahorskiego. Wspomnienia te, barwnie pisane, obejmują okres niezmiernie ważny w dziejach Wilna: pierwsze 25-lecie XIX w. i zawierają wiele ciekawych i nieznanych szczegółów o Wilnie, Uniwersytecie Wileńskim, życiu towarzyskiem na Litwie; charakterystykę wielkorządów, profesorów, znanych i głośniejszych w owym czasie osób, oraz liczne wzmianki o stosunkach politycznych i wojnach Napoleońskich. Pamiętniki zdobią liczne portrety i ilustracje. **Cena 3^{ch} tomów rb. 4, z przesyłką rb. 4 kop. 80.** Wydawnictwo „Tow. Udz. Kur. Litewski”.

Dr. Bohdanowicz powrócił z zagranicy. Spec. chor. serca, płuc, gruźlica Kalwaryjska 1. Godz. przyj. 9—10 i 5—7, tel. 91. 3736C

JAN BUŁHAK fotograf. Portowa 4 m. 5, od 12 do 3-jej prócs dni świątecznych. 7716

Na drugim froncie.

Jeśli na Bałkanach huczy już i szaleje burza, która lada chwila ogarnąć może i Rosję i zmusić ją do krwawej, niebywałej jeszcze w dziejach rozprawy orężnej — na drugim froncie rosyjskiego imperium, na Dalekim Wschodzie — gromadzą się coraz gęstsze, coraz bardziej ponure, coraz groźniejsze. Spór o Mongolję, utwarzają już przez dyplomatów petersburskich za nową Chiwę lub Bucharę, nagle zaostrzył się znów i doprowadził do ultimatum niedawne, w którym Rosja oznajmia rządowi rzeczywistej chińskiej, iż nie mogą uznać jego „punktu widzenia” na autonomię Mongolji, zastrzegając sobie w stosunku do kraju tego zupełną swobodę działań. Jak to należy rozumieć? Oczywiście jako dalszy podbój pokoiowy t. zw. Mongolji wewnętrznej. Rosja wyzyskać postanowiła od chwili rewolucji chińskiej odwieczne dążenie do niezawisłości mongolów i niby to podając im rękę w potrzebie — ubezpieczyć własną pieczęć przy tym ogniu. Usiłowania rosyjskie rozciągnięcia swych wpływów na Mongolję datują się od XVII w. Już wówczas występowała Rosja w roli „opiekunki” szepców mongolskich, napastowanych przez kirgizów. Była chwila, gdy zdawało się, iż w Urdzie poczynić rządzie rezydent rosyjski... ówczesny chutczika jednak wolał oddać się pod opiekę Chin. Nie była ta opieka bardziej bezinteresowna, to też po dwóch stuleciach zapragnęli mongolowie pozbyć się chińskiego jarzma, nie po to jednak, by zamienić je na nowe. Nie zdawano sobie z tego dokładnie sprawy w Petersburgu w chwili, gdy — pod pozorem sąsiedzkiej przyjaźni i pomocy — wysłano do Mongolji całą armję różnego rodzaju „instruktorów”, którzy organizując jakoby krajów państwowo i militarne, w istocie sami poczuli opanowywać go zwolna. Sympatji nowym przybyszom nie przysporzyło to wśród ludu miejscowego rzeczy prosta. Wywołało natomiast oburzenie w Pekinie, gdzie zakusy rosyjskie zrozumianno zbyt szybko. Rozpoczęło o uregulowanie stosunku do Mongolji układy zatrzymały się nagle i cała dyplomacja p. Krupniewskiego, posła rosyjskiego w Chinach, nie mogła skłonić „szczęśliwej republiki środka” do zgodzenia się na wszystkie stawiane jej żądania. Dać niezależność Mongolji — to jeszcze pół biedy. Ale przystawszy na nią, uczynić kraj ten forpoczta rosyjską — taka perspektywa nie uśmiechała się ani Chinom, ani zdaje się także Japonji, w sprawach mongolskich również zainteresowanej. Yo sprawiło, iż stanowiącemu rządowi Juanszajkią stawało się coraz mniej ugodowe, a w Chinach całych poczęto się gotować do nieuniknionej wojny.

Memoriał rosyjski, świeżo przesłany Chinom, a żądający nie tylko uznania zupełnej autonomji (de facto niezależności) Mongolji, ale podkreślający za góry i uprzywilejowane stanowisko, jakiego w kraju tym domaga się dla siebie Rosja — stosunków rosyjsko-chińskich nie czyni lepszymi rzecz prosta. Gdyby to było możliwe, Chiny, nie czekając dłużej, zapewne upomniałyby się niezwłocznie o nietykalność prowincji, wziętej ni stąd ni zowąd pod opiekę przez ościenne mocarstwo... I w Mongolji samej nie zabrakłoby książąt, którzy woleliby dawnych panów niż nowych... W tej chwili w obronie praw swoich ogarnięta znów przez walkę wewnętrzną rzeczywistość chińska marzyć nie jest w stanie. Niesnaski pomiędzy południowymi a północnymi prowincjami nie będą jednak zbyt długotrwałe zapewne. Armja chińska odzyska więc prędzej czy później swobodę r

chów. Zaś armję tę lekceważa dziś już niestosownie. W znacznej swej części to siła militarna w europejskim tego słowa znaczeniu. Siła, w którą obecnie usiłują tchnąć zapał do sprawy narodowej i polityczną świadomość. Powstała cała literatura patriotyczna chińska w tym działająca kierunku. Żołnierzom stawia się wyciąż przed oczy przykład Japonji. Dyscyplina i organizacja wojskowa w wielu dywizjach nie już nie pozostawia do życzenia. Są to wojska wymuszowane, dzielne, sprawne. A obok nich w Mandżurji tworzą się wielkie oddziały jazdy regularnej z wczorajskich chunchuzów, z tą myślą, by przeciwstawić ich kozakom rosyjskim. Tuż nad granicą prawie gotowych do boju stoi w trzech tylko prowincjach: Ccykarskiej, Mukdeńskiej i Giryńskiej, 10 dywizji wojsk najzupełniej społecznych. Wojska te czekają na nieprzyjaciela...

Zapewne, póki Rosja rzucić może na Daleki Wschód krocie żołnierzy, póki przeciwko Chinom zwrócić może w potrzebie całą swą energję, tak długo wojenna gotowość armji chińskiej jest bez znaczenia. Ale czasy są więcej niż niepewne. Konflikt z Austrią wisi w powietrzu, równowaga europejska się chwieje, front zachodni i południowo-zachodni Rosji może być zaatakowany jednocześnie... W takich chwilach stojące z bronią i nogi Chiny na drugim krańcu Rosji mogą odegrać rolę pierwszorzędna... Wie to dziś każdy — i dlatego prasa rosyjska bez zachwytu przyjmuje oświadczenie złożone w Pekinie, a utrzymywane w tonie katogorycznym raczej niż pojednawczym. Ten ton może kosztować zbyt wiele. Stanowczość zbytnia bywa nie zawsze na czasie. Pytanie wogóle, czy gra jest warta świeczki. Wprawdzie Mongolia ma we wnętrzu swem pokłady miedzi i węgla i azbestu... a nawet i złoto podobno — lecz na Syberji rosyjskiej od wieków bogactw niekiedy jeszcze tyle, że sięgać po nowe niema celu.

Jeśli idzie o zbyt towarów rosyjskich, o stosunki handlowe — to jest to także jeszcze muzyka przyszłości. Pięć milionów mongolów żyje w ogromnym rozproszeniu na przestrzeni dwa razy większej od Niemiec. Wymiana z nimi więc w tych warunkach jest niesłychanie trudna. W tej chwili wywóz rosyjski do Mongolji stanowią głównie: skóry garbowane, sukna i rozmaite galanterje — wzmianka za to nabywa Rosja od mongolów: bydło, konie, futra i wełnę. Cały ten obrót nie przechodzi kilku milionów rubli. Powiększyć go zapewne byłoby pożądanem, również jak zapewnić sobie koncesje górnicze na przyszłość. Ale z tem można było poczekać. Zbytnią zachłanność nie jest dowodem przeczności, szczególnie, gdy nigdy w Rosji nie idzie z nią w parze umiejętność racjonalnego wykorzystania nabytków. Cała więc afera mongolska dowodzi tylko rozlewności dążeń rosyjskich... Inna rzecz, gdyby Mongolję uczyniono naprawdę państwem neutralnym — izolotorem pomiędzy dwoma olbrzymami. Tak się nie stało. I dlatego dla pięknych oczów kupców jarosławskich i moskiewskich i niżegorodzkiego handlarzy futer wyrasta na Dalekim Wschodzie przed Rosją, której oczy utkwione są w zamęt bałkański — nowe niebezpieczeństwo, w chwili decydującej niesłychanie groźne.

W sprawie strejku piekarzy.

Rozpoczęły dnia 4 (17) lipca strejki piekarzy w sferach biedniejszych onegdaj wywołał popłoch, a wśród niektórych grup wyrobników dało się zauważyć fermentację, skierowaną przeciwko piekarzom. Przekonywania policji nie wywierały na strejkujących żadnego skutku. Dopiero, gdy się dowiedzano, że rząd gubernjalny zamierza porozumieć się z piekarnią wojskową, strejkowicze spłoszyli się i przystąpili do pracy. Wczoraj więc mieszkańcy mieli chleb. Niemniej jednak piekarze biorą ceny dowolne. Wczoraj za funt chlebarzowego opłacono 3 kop., a za funt stołowego 4 kop. Pożostaje więc każdemu kupującemu odwoływać się do policji dla spisania

protokołu celem pociągnięcia sprzedającego do odpowiedzialności sądowej.

Rozważmy teraz, czy słuszne są pretensje piekarzy. W d. 6 (19) kwietnia była zatwierdzona następująca taksa, obowiązująca do dziś dnia: Na chleb razowy 2 i pół kop. za funt; półbiały i stolowy — 3 i pół kop. i pyłkowy — 4 kop. D. 20 maja siedmiu piekarzy w imieniu wszystkich piekarzy zgłosiło do Zarządu miejskiego podanie, prosząc o podniesienie taksy z powodu podrożenia mąki żytniej i mieszkań.

Zarząd miejski d. 5 (18) czerwca ustalił, iż pud mąki żytniej miejscowej i rosyjskiej, używanej na chleb razowy, kosztował przeciętnie 1 rb. 11 i pół kop., na chleb półbiały — 1 rb. 50 kop. i na pyłkowy — 1 rb. 67 i pół kop.

Dla wyjasnienia kosztów wypieku chleba z 1 pudu mąki były zebrane wiadomości z rozmaitych dzielnic miasta, dotyczące obrotu każdej piekarni, wydatków na lokal, płacę robotnikom, oraz kosztów opalu i światła.

Na podstawie zebranych informacji wyjaśniono, że koszt wypieku 1 pudu wynosi 23 kop. Dodając 10 pre. dochodu od włożonego w interes kapitału Zarząd miejski ustalił, że z 1 pudu mąki chleb razowy kosztuje samego piekarnika 1 rb. 47 i pół kop., półbiały — 1 rb. 90 kop. i pyłkowy — 2 rb. 9 i pół kop.

Zważywszy, że na pudzie mąki przybywa 16 funtów po opieczeniu, Zarząd miejski stwierdza, iż normalna cena sprzedażna dla chleba czarnego powinna być 2,63 kop., dla półbiałego — 3,39 kop. i dla pyłkowego — 3,74 kop.

Porównując ostatnie trzy liczby z takną wyżej przytoczoną widzimy, że piekarzom interes się opłaca. Zarząd więc miejski zupełnie słusznie starania o podwyższenie taksy uchylił.

D. 26 czerwca (9 lipca) grono piekarzy znowu zgłosiło do prezydenta miasta podanie, domagające się podniesienia taksy na wszystkie gatunki chleba. Zarząd miejski znowu zebrał dane o cenach mąki i okazało się, iż podrożała tylko mąka na chleb razowy i to w bardzo nieznacznym stopniu. Na kolejalnem posiedzeniu Zarządu d. 2 (15) lipca uznano więc za możliwe poczynienie ustępstwa piekarzom przez podniesienie taksy tylko na chleb razowy o ćwierć kopiejki. Przywołano do prezydenta delegacji piekarzy oświadczyli, że takie postanowienie Zarządu ich zadawala.

Strejk więc był zgola nieoczekiwany i niezasadny. Wznagające się apetyty piekarzy, jak można było wnioskować z rozmowy z wielu radnymi, przekonały ostatecznie Zarząd i Radę miejską o konieczności urządzenia piekarni municypalnej. Sprawa założenia piekarni miejskiej dla Wilna nie jest zupełnie nową. Była ona poruszona jeszcze w r. 1909 i nawet członek Zarządu p. Niedzielski żądał dla zbadania tej sprawy do Mińska Litewskiego. Na przyszłość stanął, jak zwykle, brak wolnej gotowizny i obawa przed mogącymi wyniknąć stratami. Obawy te wszakże są bezzasadne. Wiedeń, Peszt i inne miasta zagraniczne prowadzą piekarnie municypalne bez strat i przynoszą mieszkańcom wielką ulgę w walce o byt. Mińsk również żadnych strat nie ponosi, a piekarnia municypalna w Moskwie daje miastu poważny zysk.

Mamy nadzieję, iż przyszła Rada miejska, stosując się do ogłoszonego w piśmie naszym wczoraj programu wyborczego, ureguje kwestję drożyznianą.

W sprawie strejku piekarzy otrzymujemy od p. wiceprezydenta Rady miejskiej następujące wyjaśnienie: „We wczorajszym numerze „Kurjera Litewskiego”, w wiadomościach bieżących zauważano, w sprawie strejku piekarzy, że „Zarząd miejski czuje się wprost bezsilnym w walce ze strejkami”. Chciałbym sprostować to twierdzenie, zaznaczając, że Zarząd miejski ma możliwość walki z tem niezem nie usprawiedliwionem wystąpieniem panów piekarzy wileńskich, za pomocą za-

kupu poza Wilnem i sprzedaży na rynkach wileńskich chleba na rachunek miejski i, jeżeliby strejk się przedłużył — do tego środka się uciekanie.

Nie mogę nie zaznaczyć przy tem, że ten strejk, nie mający żadnej podstawy w rzeczywistym stosunku cen na mąkę do taksy na chleb, wysunie niewątpliwie na porządek dzienny sprawę budowy piekarni miejskiej, żeby na przyszłość zabezpieczyć miasto od podobnych ewentualności.

Proszę wyrazić głębokiego szacunku i poważania, z jakim pozostają wiceprezydent m. Wilna K. Niedzielski.

KOBIETA JUTRA.

Pod takim tytułem Jan Finot znany autor, dziennikarz i publicysta francuski, skreślił swe poglądy na kwestję kobiecą w jednej z najpoczytniejszych gazet amerykańskich.

Zasługują na uwagę, więc je tu podaje w streszczeniu. „W walce płci, trwającej od chwili zjawienia się na świecie mężczyzny i kobiety, sprawę to rozpatrywano zawsze tylko pod pewnym kątem widzenia. Mężczyźni mówili o niej tylko ze swego punktu widzenia; kobiety zaś myślały się ekskluzywnie na własnym terenie.

A przecie tu o przyszłość ludzkości chodzi. Z powodu takiego stanu rzeczy, liczne prace poświęcone konfliktowi dwu połów rodzaju ludzkiego, wciąż powtarzają te same skargi i oskarżenia.

Kwestja ulega natychmiastowej zmianie, gdy probujemy, godząc interes, pozornie sprzeczne dwu płci, ratować interes ludzkości. Znalazłszy się na takiej wyżynie spotrzegamy nowe, niespodziewane horyzonty, a przedewszystkiem, możliwość zgody, w zupełnem, wzajemnem zrozumieniu się.

Ludzkość nie rozwija się tak, jakby rozwijać się powinna, między ideałem a rzeczywistością spotykamy często przepaście. Dziś, jak przed laty, żyjemy jeszcze pod panowaniem siły brutalnej, ludzie nie przechodzą ewolucji na zasadach miłości bliźniego, tej podstawy wszelkich moralności i wszelkich religij. Alkoholizm, zwyrodnienie rasy, zwiększająca się liczba warjatów, coraz częstsze samobójstwa wskazują, że coś jest zepsutego w organizacji społecznej i światowej. Prócz tego, zawisła nad nimi jeszcze jedna wielka groźba, a tą jest wznagająca się wciąż niezadowolone, dzielące obie płci. Rządziemi oddalony, jest od nas bardzo, a ludzkość zmęczona drogą przez tyle wieków przebycia, wykazuje zupełne zniechęcenie.

Tracimy poczucie wartości życia. Jak tej chorobie zaradzić? Rozważając wzajemne stosunki mężczyzny i kobiety, zadziwia nas pewne zjawisko.

Wykarmieni przesądami, przez czas uświadczonymi, uważają siebie za przedstawicieli, prawie dwu różnych ludzkości. Nietylko mężczyzna patrzy na kobietę jak na istotę niższą, ale i sama kobieta podziela ten pogląd.

Wszystko, co kobieta napisała o sobie, dostarcza nam pod tym względem twierdzeń niepokojących. Ze zgodnością wzruszającą wyznają, że kobieta niema ducha twórczego, ani krytycznego. A przecie, kobieta jest zdolna spełniać wszystkie prace społeczne i polityczne, które dziś są tylko przywilejem mężczyzny. Prawie we wszystkich krajach kobieta przeszłości zaznaczyła dodatnio swoje istnienie. Dzisiejsza straciła wiele zalet dawniejszych, ale zdobyła nowe enoty. Przyjęła nawet nowy sposób myślenia i bycia.

Ci, co przeczą temu, że ruch kobiecy jest ogólny, potężny i wielki, nie umieją objąć okiem szerszych widnokręgów. Stosunkowo mała ilość kobiet doktorów i adwokatów, brzyje przed ich oczami miliony kobiet, pracujących w przemyśle, handlu i rolnictwie.

Ci wszyscy przypominają tego zwiędzającego ogrodu botanicznego, o którym mówi bajkopis, że widział tylko owady, a nie dostrzegł lwów i słoni.

Z tym ruchem kobiecym liczy

(Hotel Europejski): mec. Władysław Kielbaso, ob. Leon Masalski, ob. Jan Osierko, ob. Eustachy Tunko, ob. Karol Mikulski, ob. Edward Borykowski, ob. Adolf Usin, ob. Mikołaj Piotrowski, ob. Onufry Makarewicz, ob. Justyn Czaplinski.

(Hotel St. Georges): ob. Waldemar Tyszek, ob. Janina Zamelowa, ob. Michalina Targofska, ob. Dominik Zarowski, ob. Konstanty Czyżewski, ob. Stefan Okuzko, ob. Jan Prątnicki, ob. Zenon Szadurski, ob. Kazimierz Szostek, ob. Bronisław Pawłowicz.

(Hotel Sokolowski): ob. Jan Kozłowski, ob. Konstanty Jakubowski, ob. Stefan Murawski, ob. Karol Branicki, ob. Stanisław Kolankiewicz, ob. Antoni Towański, ob. Bolesław Drozdowiczowa, ob. Wojciech Przemyski, ob. Aleksander Talwaszewicz, ob. Karolina Cedroniska.

PROWINKJA.

M I N S K.

Θ (z) Drożyna mięsa. Miejscowa gazeta „Kapijka” zwraca uwagę na niebywałe ceny mięsa, wynikające ze złego postawienia gospodarki w rzeźni. Przytacza jednocześnie przykład Grodna, gdzie magistrat jakoby rozpoczął ubój na własną rękę i chociaż pierwsza próba była niefortunna i dała straty, to jednak, przy uniknięciu omyłek, te ostatnie powinny być zamienić na zyski.

Dla naszej municypalności podobne przykłady są dość objętne; u nas wszystko, co nie daje bezpośredniego zysku, nie istnieje wprost i traktowane jest gorzej, niż po macoszemu... Samo oddanie rzeźni w dzierżawę za bardzo wysoką cenę musi wpływać na podniesienie cen mięsa, oraz wytwarzanie spekulacji, oparte na wywozie mięsa, więc na podnoszeniu jego cen w mieście.

Dużo mówiono, pisano, debatowano nad sposobami ukrócenia syndykatu sprzedawców nafty i nie zrobiono nic... Tak będzie niewątpliwie i z mięsem.

Θ (z) Wystawa ogrodnicza. Z afiszów na miasteczko rozlepionych dowiadujemy się, że wystawa rzeczona odbędzie się w dniach 7 (20), 8 (21) i 9 (22) września r. b. Wobec rozczarowania wielu ziemian, należących do komitetu, nie możemy zdobyć bliższych szczegółów co do tego, w naszych warunkach nader pożytecznego pokazu.

Jak nas informowano, powstała śród niektórych, więcej uspołecznionych właścicieli ogrodów, myśl o zawiązaniu spółki owocarskiej, mającej na celu ujęcie w swoje ręce zakupów od stowarzyszonych oraz poza nimi całkowitych zbiorów, w celu, bądź to wywozu surowych owoców, bądź fabrykacji przetworów z nich. O ileby podobna spółka powstała, z natury rzeczy usunięty byłby w znacznej mierze praktykowanie dotychczas, niestety powszechnie prawie, system „wypuszczania” ogrodów żydom sadownikom, placącym zaledwie minimalne ceny tego, co istotnie z dobre postawionej i rozumnie prowadzonego ogrodu osiągnąć można. Jako przykład może posłużyć fakt, wzięty z praktyki w ziemi słuckiej:

P. Konstanty Okołów zaniechał oddawania ogrodu sadownikom, którzy dawali mu około 1,000 rubli i wszedł w bezpośredni stosunek z warszawską Spółką Owocarską. Rezultat przeszedł wszelkie oczekiwania, gdyż sprzedaż owoców ta drogą dała przyszedł 4,000 rubli Prawda, że system podobny wymaga wielkiej staranności, umiejętnego prowadzenia samego ogrodu, racjonalnie uspołecznionych zbiorów, sortowania etc., ale to wszystko opłaca się tak sownie, że powinniśmy zachęcić jaknajwiększą ilość naszych ziemian po pierwsze do uporządkowania gospodarki ogrodowej, kto ją już ma, i po drugie, do zakładania ogrodów, jako najbardziej rentownych gałęzi produkcji rolnej.

Θ (z) Zarząd kolei Lipawskiej, który tyle razy groził nam wniezieniem się do Lipawy, zostaje podobno ostatecznie i nieodwołalnie. Tak przynajmniej zapewnia p. prezydent Chraszkowski. Może tym razem na serio sprawa ta zostanie zdecydowana i nie zajdzie żadna „nadzwyczajna” trudność, czy okoliczność, jak np. z utworzeniem 2 gimnazjum, które także podobno miało być już już otwierane...

Θ (z) Samochód, tym razem Nr. 5, najeżdżał na przechodzącego człowieka, który upadł i został poważnie poraniony.

— Świeciany (kor. wl.).
D. 27 maja r. b. w m. Cerkiskach zmarł p. Roman Chalecki, obywatel ziemski, osierocając żonę p. Wandę z Okiełkich i pięcioro dzieci. Był to mąż dobroci nadzwyczajnej, zasad głębi, umysłu szlachetnego i napętanego ową pogodą, którą dała mu uczucie sumienia i pracowitość nieustanna. W życiu swoim, niechętnie prawdziwą wiarą Chrystusową, a p. Roman odczuwał głęboko i pojmował wagę swego powołania jako ojca rodziny, obywatela kraju i prawego syna Kościoła. Wiara cechowała każdy szczegół jego życia, przebiła się na zewnątrz w modlitwie, słowach i czynach.

Wyrazem jego wiary gorącej był chociażby ten trud i praca, jaką wziął na siebie przy budowie obecnego kościoła w Świecianach. Bóg zacy tylko widzieć ile trudności musiał przezwyciężyć w owe czasy, zanim obecna świątynia stała.

Część jego majątku, pokój jego pięknej duszy. Konkurs założył na cmentarzu prowadził ks. kan. Pietrasz, dziekan miejscowy w asystencji duchowieństwa, zaś nad mogiła, w rzeźbionych słowach, zwłaszcza do osieroconych dzieci, przemówił krówny żony zmarłego, zasłużony kapłan w diecezji, ks. Lucejan Chalecki. Obywatelsko liczenie zebrane, przybyło oddać ostatnią posługę, spiąć trzy garstki ziemi na wieko grobowe. Requiescat in pace.

— Świeciany (kor. wl.).
Kościół w Świecianach został obecnie, z prawdziwym artystem odnowiony przez ks. kan. Pietrasza miejsc.

dziekana. Prawdziwą ozdobą kościoła są ołtarze gotyckie i przeszkle okna weneckie, dar p. gen. Czachowicza. Brań języczne odpowiedzialności posiadki. Znaczący parafianie z pewnością przyjdą z pomocą Szanownemu ks. Dziekanowi. Przyjeźdźny.

— Pińsk.
W sprawie korespondencji z Pińska, wydrukowanej w Nr 146 „Kurjera Lit.” otrzymujemy następujący list:

„Przedewszystkiem nie parafianie zwrócili się do mnie, lecz tylko parafianka i to listownie w przeddzień zniszczenia budynku, kiedy już władza wykonawcza miała przystąpić do egzekucji sądowego wyroku. Do tego czasu nikt mi nie o tym domu nie mówił i nie prosił, chociaż sprawa w sądzie została ostatecznie zakończona 31-go grudnia 1912 roku, a wyrok wykonano 21 czerwca 1913 r.

O przagnieniu Zarządu Katol. Towarzystwa Dobroczynności wykupienia tego domu nie mi dotychczas nie wiadomo, bo na ostatnim jego posiedzeniu, które się odbyło 27 maja r. b. i na którym ja sam przewodniczyłem, nikt też kwestii nie podnosił, co można stwierdzić z jego protokołu.

Korespondent uważa widąc pojedynczą osobę za całe Towarzystwo i cały Zarząd, a życzenie jej za życzenie całego Zarządu.

Towarzystwo Dobroczynności w Pińsku korzysta od szeregu lat bezinteresownie z placu i domu, zaofiarowanego mu przez proboszcza. W domu tym miesi się przytułek dla starców i ochrona dla dzieci. Jeśli zaś ten dom w ostatnich czasach stał się niewygodnym dla ochrony, obowiązkien jest zamieszkałych parafian, których jest tu dużo z miejscowych ziemian, wspólnie z Zarządem zarządź temu, a nie oglądając się tylko na nową ofiarę ze strony kościoła parafialnego, który przy ciężkich obecnych warunkach musi sam sobie zarządzać we wszystkich swych potrzebach.

Ks. Stanisław Wojtki, dziekan piński.”

— Pińsk.
Na d. 23 września (5 paźd.) został wyznaczony termin rozpatrzenia przez izbę sądową na sesji wyjazdowej w Pińsku sprawy 10 włościan, którzy ze swym sołtysem, Adamem Sakrobołem na czele, w 1910 r. spalili 17 stogów siana na uroczysku Pożaryste, należącym do hr. Tyszkiewicza. Wszyscy oskarżeni pozostają w więzieniu mozyrskim od 1910 r. i będą odpowiadali z 13, 16, 4 i 342 artykułów ustawy karnej.

— Pruzana.
Grodziński zarząd rolnictwa i dóbr państwa projektuje w bliskiej przyszłości całą sieć powożnych robót hydrotechnicznych w sprawie uregulowania rz. Jasioty, przynajmniej w wiaty: pruzński, słonimski i kobryński. Prace te mają na celu osuszenie olbrzymiego obszaru do 150 tys. dzieścian błot, stanowiących własność chłopów, ziemian i rządu.

Zarząd rolnictwa i dóbr państwa, celem narady w tej sprawie, niedawno zwołał zjazd w Pruzanie z udziałem marszałków szlachty, naczelników ziemskich i zainteresowanych w dokonaniu robót zamierzonych większych posiadaczy ziemskich pow. pruzńskiego, słonimskiego i kobryńskiego. Referował na zjeździe w sprawie robót i kosztów potrzebnych inż. Haberman.

Rządowi, oczywiście, chodzi o wysondowanie, w jakim stopniu zainteresowani, t. j. wieksi posiadacze ziemscy i gminy włościańskie zachęca przysyłać im materiały do pokrycia znacznych wydatków. Ciekawym też jest czy sprawa oczekiwanych korzyści została również dostatecznie wyjaśniona dla zainteresowanych.

Z Rusi.

— Napływ maszyn niemieckich do Wołoczysk. Od niejakiego czasu w zarządzie kolei Pol.-Zach. zwrócono uwagę na przepalenie składów komory celnej w Wołoczyskach eksportowanymi z Austrii i Niemiec do Rosji narzędziami i maszynami rolniczymi. Obecnie w składach komory celnej w Wołoczyskach przechowuje się około 600 maszyn rolniczych, co z wielu względów utrudnia operacje przewozowe kolei. Tak znaczne skupienie w Wołoczyskach niemieckich maszyn rolniczych tłumaczy się niską opłatą, pobieraną przez komorę celną za ich przechowywanie, wskutek czego fabrykanci niemieccy i austriaccy zamiast wyznaj własnych składów dla swych wyrobów, wola przechowywać je w składach komory i czekać aż sami się znajdą nabywcy, którzy wywiną je w głąb kraju.

Wobec tego zarząd kolei Pol.-Zach. wydał rozporządzenie nieprzyjmowania maszyn rolniczych, wywożonych z Niemiec i Austrii i adresowanych do Wołoczysk.

Dowiedziawszy się o tem fabrykanci niemieccy i austriaccy zaczęli sobie radzić w inny sposób i wysyłają obecnie towar do różnych stacji wewnętrznych, lecz nie opłacają tamże celnych, wskutek czego maszyną są przetrzymywane są w Wołoczyskach aż do chwili opłacenia dła. W ten sposób wydany przez zarząd kolejowy zakaz nie osiągnął żadnego skutku, a ilość maszyn w Wołoczyskach zwiększa się z dnia na dzień.

Przed kilku dniami naczelnik kolei Pol.-Zach. nie mogąc zapobiedz w granicach istniejących praw dalszemu skupianiu się maszyn niemieckich w Zdobunowie, zwrócił się po wskazówki do ministerium komunikacji, które wydelegowało z Petersburga do Wołoczysk inspektora rosyjskich kolei żelaznych p. Manusiewicz, który zajął się na miejscu ze stanem rzeczy i obmyślił środki celem zarządzenia zlewu.

Z Królestwa.

— Hojny dar. W dniu 5 (18) b. m. przed jednym z rejentów warszawskich, znanemu akt. menci którego pp. Józef Leski, dyrektor Muzeum przemysłowego rolnictwa oraz mecenas Ludwik Marzewski, w imieniu wychowawców b. Szkoły Głównej warszawskiej, przekazali warszawskiemu Towarzystwu naukowemu kwotę rb. 25,000 jako fundusz wieczysty im. wychowawców b. Szkoły Głównej.

Procenty od tego funduszu przeznaczone zostały na badania i prace naukowe, wykonywane pod kierunkiem warszawskiego Towarzystwa naukowego.

— Sprawa tereszińska. Jak to już donajaliśmy w swoim czasie władze śledcze znalazły w mieszkaniu ordy-

nata Bispinga weksli na sumę 400,000 rubli, z podpisaniami zamordowanego ks. Druckiego-Lubeckiego i odsłady weksle te do Petersburga w celu dokonania eksperyztu.

Tam w gabinecie ekspertu naukowego przy prokuraturze izby sądowej wykonano kilkadziesiąt zdjęć fotograficznych podpisów zamordowanego ks. Druckiego-Lubeckiego i porównano je z podpisaniami na wekslach. Gabinet orzekł, że wszystkie 8 podpisów na wekslach są fałszowane.

Jeden z weksli owych był już zysknotowany przez ord. Bispinga.

Badane są, jak donosi prasa warszawska, ściśle stosunki pomiędzy ord. Bispingiem a ks. Lubeckim, oraz stan majątkowy zarówno jednego, jak i drugiego. Ujawniają się przytem fakty, mogące rzucić nowe światło na istotę sprawy. Tak np. w jednym z majątków ks. Druckiego-Lubeckiego był kasjerem niejaki Kowalski. Ów Kowalski zdefraudował jęszcze za życia księcia około 3,000 rb., a gdy się to wykryło, zbiegł zagranicę, obowiązując się odpowiedzialności sądowej. Na pewien czas przed śmiercią księcia Kowalski wrócił i wysłał do księcia swą żonę z prośbą o nieopieczanie go do odpowiedzialności, obiecując zwrócić zdefraudowaną sumę. Ks. Drucki-Lubecki nie chciał jednak z żoną defraudanta wchodzić w żadne pertraktacje.

Wówczas to Kowalski znikł powtórnie i miejsce jego pobytu dotychczas nie jest wiadome. Zbiegiem okoliczności, czas powrotnego zniknięcia Kowalskiego zbiega się z czasem śmierci księcia.

— Z Jasnej Góry. Paulin o. Aleksy Łuczaj, jeden z młodszych zakonników na Jasnej Górze z rozporządzenia prenijskiego został do klasztoru Reformatorów we Włocławku na 5 lat; w przeciagu tego czasu zostanie tam pod bezpośrednim nadzorem władzy kościelnej.

— Zdradcy bandyta. Z Wieruszowa, w gub. kaliskiej, donoszą: Do mieszkanka M. Rosenbluma wtargnęło w nocy 3 bandytów w maskach i, grożąc nożami, zaczęli rabować. Żona R. wydołała się na podwórzu przytulić drzwi i wszczęła alarm, wskutek czego bandyci niekiedy, pozostawiając maski. Na jednej z nich, sporządzonej z zapisanego kajetu, ujrano nazwisko Firstenberg. Udano się też do zamieszkałego w tem mieście F., gdzie stwierdzono, że brał on udział w napadzie. Firstenberga aresztowano.

— Z sa kordonu.
§ Z polskiej szkoły nauk politycznych (w Krakowie). P. Karol Libicki z Warszawy, Maciej Romer z Antkowa w gub. kowieńskiej, otrzymali dyplomy i stopnia z ukończenia studjów.

§ Z uniwersytetu lwowskiego. Ze Lwowa donoszą, że uniwersytecka komisja dyscyplinarna przesłuchała kilkunastu słuchaczy i słuchaczek, przedewszystkiem z Towarzystwa „Życie i Kuźnica”, w sprawie ostatnich demonstracji przeciwko trzem profesorom z Warszawy. Senat ma wydać wyrok w poniedziałek, kilku słuchaczy ma być relegowanych.

§ Zjazd lekarski - przyrodniczy. Dwunasty zjazd lekarzy i przyrodników polskich odbędzie się w Lwowie w r. 1915.

Delegacja stała zjazdów lekarzy i przyrodników polskich zaprosiła na wiceprezesa gospodarstwo w szlaku zjazdu, prof. dr. Stanisława Tolłoczka. Presem tegoż wydziału jest prof. dr. Antoni Jurasz.

§ Zjazd posłów. W gmachu sejmu we Lwowie odbył się zjazd posłów demokratyczno - narodowych i chrześcijańsko-ludowych. Na zjazd przybyło 14 posłów. Uchwalono utworzyć wspólną grupę sejmową pod nazwą Związek narodowo-ludowy. Na prezesa Związku wybrano Głębickiego, na wiceprezesa — Skarbkę i Zamorskiego.

Uchwalono dążyć do jaknajbardziej zupełnego reformy sejmowej; uwzględnić w tej reformie zasadę kastyru narodowego i kurji robotniczej i rękodzielniczej; zapewnić przedstawicielstwo w sejmie nauczycielom ludowym.

§ Powódź w Galicji. Z całego Podhala donoszą o katastrofie powodzi. Zalaną została Nowy Targ z okolicznymi wsiami oraz Mszana, Chabówka i Rabka. Tęże koleje są w wielu miejscach zniszczone. Komunikacja pocztowa odbywa się przy pomocy wołów. Zakopane, Krynica i Zegiestów odcięte są od świata.

Również ze Śląska Cieszyńskiego dochozą wieści o strasnej klęsce powodzi. Najsilniejszy wylew nastąpił w okolicach Cieszynej i Karwiny.

§ Niezwykły strejk. W Krakowie z niezwykłych przyczyn zastrejkowali pomocnicy oprawy i postanowili więcej psów nie łapać. Wobec takiego stanu rzeczy pracodawca ich zażądał interwencji policji. Oprawy jednak wypuścili na funkcjonariuszów policji psy łańcuchowe, a uzbroszeni na podwórza. Po długiej walce i odstawieniu strażników rozbrojono i odstąpiono „pod telegraf”.

§ Burza. W całym W. Królestwie Poznańskim szalały w tych dniach burze. W powiatach: wargowskim i inowrocławskim burza wyrządziła znaczne szkody.

§ Stacja „Zepellina” w Poznaniu. Pod Poznaniem budują obecnie hale dla wojskowego statku napowietrznego, który ma na stałe być usadowiony w Poznaniu.

Według przypuszczenia miejscowych gazet niemieckich, idzie tu o budowę hali dla jednego z balonów Zepelina. Prace mają być przyspieszone, ażeby hala była wykończona do czasu przybycia cesarza niemieckiego do Poznania.

Z Rosji.

— Cholera w Siestorecku. „Wiadomości Sph. Gradonaczelnika” donoszą, że w Siestorecku od 1 (14) lipca znotowano cztery wypadki zapadnięcia na cholera. Wiadomość ta wywołała ogromne zaniepokojenie w Petersburgu. Chociaż pisma tamtejsze zaprzeczają, mówiąc, że przez błąd korektorski zamiast „szkarlatyny” wydrukowano „cholera”, jednakże nikt nie daje temu wiary.

— Znaczną kradzież. Z banku moskiewskiego Riabuszyńskich w Moskwie zginęło 80 tysięcy rubli. Przy sprawdzaniu celności gotówki dyrektor oddziału Elisiejew wykrył brak paczki z obligacjami moskiewskiego tow. kredytowego miejskiego na sumę 80 ty-

sięcy rubli. Do skarba mieli prawo wejścia tylko kasjer Korotkow i pomocnik kasjera Graśdan. Obydwaj należą do arteli t. zw. czuwajkiej. Nie wykryto ani śladów włamania ani naruszenia pieczęci. Obydwaj kasjerzy zostali aresztowani.

— Niewinnie skazany. Dn. 6 (19) czerwca władz kaukaski sąd wojenny skazał na 20 lat katorgi Arakeljana, oskarżonego o zabójstwo w 1912 r. w Piatigorsku podpułkownika żandarmerji Łupakowa. „Russ. Słowo” drukuje obecnie list anonimowego autora, że szczegółami opisując okoliczności zabójstwa, które popełnił Arakeljan w zabójstwie żadnego udziału nie brał.

Na obczyźnie.

Pod Cecora. W Besarabji, na połaci siola Sawki, w nocy z dn. 6 na 7 października 1920 roku poległ hetman Żółkiewski, kiedy przedierał się z pod Cecory przez zastępy turek i latafanów, z wianurąwaną tablicą marmurową i napisem łacińskim: „Przechodź! Jeśli poganiem jesteś — nie żaluj kamienia, jeśli chrześcijaninem — za wiarę Chrystusową, w kościele ofiary nie odmawiaj. Ktokolwiek to miejsce nawiedzi — jak słońce i pięknie umierać za ojczyznę — że mnie się ucę”. O pomniku tym z biegiem czasu zapomniano. Burze i wojny zrujnowały go i zmieniły w kupę gruzów. Pamiętała inteligencja z Mohylowa Podolskiego, z ks. Holubickim na czele. Grono ludzi dobrej woli zakratowało się około uzyskania pozwolenia na odbudowanie zrujnowanego pomnika. Utworzył się komitet, do którego weszli pp.: Tomasz Michalowski, Józef Orłowski, Franciszek Pułaski, Soter Łaski, Tomasz hr. Lubieński i Wacław Krajski. Przez lat kilka dokladano starań, aby powołano władz uzyskać. Wreszcie w r. 1911 p. Piotr Nowacki, członek petersburskiego Instytutu archeologicznego otrzymał w tej mierze pozwolenie i przystąpił do budowy w czerwcu 1912 roku. Koszt tej budowy wynosił 1,939 rb. 96 kop. Pomnik ma 7 metrów wysokości i we wnętrzu swem zawiera szczerki dawnego pomnika.

Wypadki na teatrze wojny w dniu 3 (16) b. m. przedstawiały się w sposób następujący:
Sytuacja wojsk bułgarskich z każdym dniem, a nawet z każdą godziną staje się coraz gorszą. Zdałoby się do niedawna, że Bułgaria będzie mogła po kilku dniach wypoczynku podjąć z powrotem akcję wojenną przeciwko Serbji i Grecji, czy się jej nie uda odwrócić szeszenia na swoją stronę. Tymczasem teraz po przejściu głównej armji rumuńskiej przez Dunaj, pod Corabiją tego rodzaju ewentualność jest zupełnie wykluczona. Armja północna bułgarska, która mogła operować na linii Nisz — Pirot i następnie zagrozić od boku głównej armji serbskiej w Macedoniję, musiała się cofnąć ku Sofji, ponieważ jej ostatniej zagroza niebezpieczeństwo, znalezione się oko w oko z przeważającymi siłami rumuńskimi. Nadto od południa zagroza Bułgarij nowi nieprzyjaciel, a mianowicie armja turecka.

Dziennik „Zeit” wtrąca uwagę, że obecne położenie Bułgarij przypomina położenie armji francuskiej w Niemczech w 1813 roku. Jak teraz Bułgaria, tak wówczas Napoleon ze wszystkich stron był otoczony armjami nieprzyjacielskimi. Położenie Napoleona przecież było nawet lepszym i pomyślniejszym, aniżeli obecnie położenie armji bułgarskiej. Napoleon poblił połączoną armję pruską i rosyjską pod Lützen i Bautzen, poczem przyszło do zawieszenia broni. Dopiero po upływie zawieszenia broni Austria przylczyła się do przeciwnika Francji. Bułgaria przecież już teraz została pobita przez serbów i greków bez Rumunji, to znaczy, zanim Rumunja wystąpiła na plac boju. Nadto przewaga liczebna sprzymierzczonej w 1813 r. nad Napoleonem nie była tak wielką, jak teraz przewaga wrogów Bułgarij. Armja bułgarska, która wynosi 280,000 ludzi, ma przeciwko sobie 80,000 greków, 200,000 serbów, 300,000 rumunów i — w danym razie 180,000 turek, czyli razem 750,000 żołnierzy. A więc przeciwnicy bułgarów są prawie trzy razy tak silni, jak wojska bułgarskie. Nawet bez turek przeciwnicy Bułgarij wystawiliby w pole dwa razy tyle wojska, co Bułgaria.

W chwili obecnej wojska serbskie wykonywują ruch oskrzydlaający środkową armję bułgarską. Grecy od południa ściągają bardzo zaciekłe armje generała Iwanowa. Najbardziej jednak niepomyślnym dla Bułgarij jest marsz bezpośredni armji rumuńskiej na Sofję, ponieważ jawienie się tej armji zupełnie świeżej i liczebnie silnej, pozbawia bułgarów jakiegokolwiek nadziei zwycięstwa.

Wyniki narady w Ueskubie.

Pod przewodnictwem chorego króla Piotra odbyła się w Białogrodzie długa narada gabinetu serbskiego, na której Pasicz zakomunikował zebrany om w wynikach konferencji z Venizelosem w Ueskubie. Podobno Serbia otrzymała dużo więcej, niż mogła w najlepszym razie spodziewać się, a mianowicie granica serbsko-bułgarska przeprowadzona będzie od Egri — Palanki przez Dżumaja, pomiędzy Strumą i Wardarą, do północnej granicy terytorjów, wymaganych przez Grecję. Miasta Gjergjeli i Strumica przechodzą do Serbji. Podczas konferencji w Ueskubie zdecydowano zawiado-

nić rząd bułgarski za pośrednictwem Rosji, że Bułgaria, Serbja, Grecja i Czarnogóra gotowe są do rozpoczęcia pertraktacji pokojowych, jednakże bez zawieszenia broni, to bowiem nastąpi dopiero po podpisaniu pokoju. Linja graniczna ustanowiona zostanie podczas rokowań ostatecznych.

Gabinet bułgarski.

Gabinet bułgarski został sformowany w składzie, który wyraźnie mówi o nastrojach w Sofji. Należą do niego Radosławow i Gennadiew, t. zw. stambulowczyzy, którzy nigdy nie żywili sympatii do Rosji. Zwrót austriacki znamionował już upadek gabinetu Danewa i odrzucenie kandydatury Malinowa na prezesa nowego gabinetu.

Stanowisko Austro-Węgier.

W związku z ostatnimi audjencjami hr. Berchtolda, gazety wiedeńskie się ciągle w oczekiwaniu jakiegoś ważnego kroku ze strony Austro-Węgier. „Neues Wiener Tglb.” informuje, że dyplomacja austriacka czyni wszystko, co tylko można, aby wziąć udział w uporządkowaniu terytorjalnych i państwowych stosunków na Bałkanach. „Arbeit Ztg.” dowodzi, że audjencje w Ischlu miały głównie na celu omówienie nalegań partji wojennej, która domaga się aneksji Sandzaku Nowobuzarskiego. Cała wreszcie prasa austro-węgierska konstataje fakt, że monarchja znajduje się wobec poważnych komplikacji, mogących doprowadzić do kryzysu.

Telegramy z dnia 6 (19) lipca.

ZABIEGI DYPLOMACJI.

Wiedeń. (Wl.) Tutejsze koła dyplomatyczne zapewniają, że skutkiem naprężenia obecnej sytuacji, doszło do pewnego zbliżenia między trójprzymierzem a trójprzymierzem. Uznano jednogłośnie, że tylko zgodna akcja zapobiedz jęszcze katastrofom na Bałkanach. Austria za pośrednictwem Niemiec stara się zbliżyć do Rosji. Między oba rządy toczy się ożywiona wymiana zdań, która rokuje nadzieje polepszenia stosunków.

Wiedeń. (Wl.) Prawdopodobnie wszystkie mocarstwa interweniować będą na rzecz Bułgarij, aby nie dopuścić do nadmiernego jej osłabienia.

Wiedeń. (Wl.) Według informacji dzienników tutejszych, pomiędzy Austrią, Włochami i Rosją toczy się żywa wymiana zdań, w sprawie wspólnej akcji na Bałkanach.

Rzym. (Wl.) „Tribuna” donosi, że niwchem zbierze się w Konstantynopolu i rozpocznie prace swoje komisja międzynarodowa dla ustalenia granicy bułgarsko-tureckiej. Dziennik zapewnia, że mocarstwa nie zgodzą się pod żadnym warunkiem na obsadzenie Adrijanopola przez Turcję i że w razie wykonania zamiaru tego, interwencja ich byłaby niunikniona.

STANOWISKO SERBII.

Wiedeń. (Wl.) Do „Südslawische Correspondenz” donoszą z kół miarodajnych z Białogrodu, iż rząd serbski dąży do usunięcia obcego pośrednictwa ze sfery rokowań między państwami bałkańskimi. Obecne położenie upoważnia do mniemania, że będzie osiągnięte bezpośrednie porozumienie pomiędzy stronami walczącymi.

STANOWISKO AUSTRII.

Wiedeń. (Wl.) „Arbeiter Ztg.” donosi, że austriacka partja wojenna wyległa wszystkie siły, aby pchnąć Austrię do energicznego wystąpienia w sprawie bałkańskiej. Z tej mianowicie strony oświadczone Berchtoldowi, że stanowisko jego stało się niemożliwe do utrzymania, może je on jednak uratować, jeżeli Austria wystąpi na Bałkanach energicznie, aż do ostateczności. W takim razie partja wojenna będzie ministra popierała. Jednym z inicjatorów tego planu jest szef sztabu jenerałnego, Hoetendorf, który domaga się obsadzenia przez wojsko austriackie sandzaku nowobuzarskiego, w przeciwnym zaś razie grozi podaniem się do dymisji.

ODSZKODOWANIE AUSTRII.

Wiedeń. (Wl.) Uchodzą tu za pewne, że Austria zażąda od Serbji „odszkodowania” wzmian za wielki przrost terytorjum serbskiego wskutek nowych nabytków w Macedonii. Odpowiednie żądania będą sformułowane w Białogrodzie już w najbliższych dniach.

DYMISJA HR. BERCHTOLDA?

Wiedeń. (Wl.) Ponownie rozeszły się tu pogłoski o bliskim ustąpieniu hr. Berchtolda ze stanowiska ministra spraw zagranicznych. Ponieważ jednak zachodzą trudności w wyborze następcy, więc jest prawdopodobne, że kwestja ta zostanie w zawieszeniu jęszcze jakiś czas.

ZWYCIEŚTWO BUŁGARÓW!

Wiedeń. (Wl.) Rozeszły się tu pogłoski, dotychczas niesprawdzone, że wojsko bułgarskie odniosło wielkie zwycięstwo nad grekami pod Strumicą.

AKCJA RUMUŃSKA.

Wiedeń. (Wl.) Według nadesłanych tu wiadomości, cztery korpusy armji rumuńskiej, oraz liczne oddziały jazdy są już na terytorjum bułgarskim, przeszedłszy granicę sporną. Na razie wszakże marsz wojsk rumuńskich nie jest zamierzony dalej, niż do wąwozów bałkańskich.

Tymczasem pertraktacje dyplomatyczne są prowadzone w dalszym ciągu.

Podobno Rumunja zamierza wystąpić przeciwko przesadnym uszczerzoniom grecko-serbskim i przystąpić do akcji: Austrii, Rosji i Włoch, mającej na celu pomiarkować przed-

Najważniejsze wiadomości.

Szczegóły w tekście.

Sprawa uniwersytetu w Wilnie nie znalazła uznania (teleg.).

W Mińszczyźnie przeszły burze gradowe (teleg.).

Z Galicji i Cieszyńskiego donoszą o wielkiej klęsce powodzi (z kordonu). W Ks. Poznańskim szalały burze, które wyrządziły straty (z kordonu). Na Rusi szalała burza, wielkie straty (tel.).

W Niżnym Nowogrodzie zamordowany został polemajster (tel.).

Sytuacja Bułgarij jest beznadziejna. Grecja i Serbja stawiają daleko idące żądania. Oczekiwane są jakieś kroki ze strony Austro-Węgier. Rumunja ma stanąć przeciwko rozszerzeniu grecko-serbskim. Podobno nastąpiło pewne zbliżenie trójprzymierza z trójprzymierzem. (Wojna).

W Anglii wybuchł groźny strejk w portach (tel.).

W Chinach sytuacja coraz groźniejsza (tel.).

Przewidywane jest starcie zbrojne Meksyku ze Stanami Zjednoczonymi (teleg.).

W Ameryce pożar fabryki — są ofiary (teleg.).

gnieją już strunę warunków pokoju, stawianych przez Grecję i Serbję.

Wiedeń. (Wl.) Krąją pogłoski, że Turcja i Rumunja zawieszają dalszą akcję wojenną, poczem rozpocząłby się w najbliższej przyszłości układy pokojowe.

NOTA RUMUŃSKA.

Bukareszt. (Wl.) Rząd rumuński wystosował wczoraj do Serbji notę, w której oświadcza, że uważa położenie obecne za

wych. Wielu policjantów zraniono kamieniami. Wojsko otrzymało rozkaz, aby na dany sygnał przystąpić do pomocy. Podobno wysłano już do Leith kilka statków wojennych.

Leith. (P.) Zachowanie się strajkujących budzi poważne obawy. Wojskom w koszarach i na okrętach nakazano być w pogotowiu wojennym. Policja ciągle stała ustraszona z strajkującymi, którzy przeszkadzają normalnemu biegowi handlu. Strajkujący kilkakrotnie okazali zacięty opór policyjnej, rzucając kamieniami. Zażądano wojsk z Aterdinu.

Hull. (P.) Liczba strajkujących dochodzi do 10 tysięcy. Strajkujący zatrzymali roboty w dokach.

KONWENCJA RADJOTELEGRAFICZNA

Petersburg. (P.) Urzędowo ogłoszono tekst konwencji radjotelegraficznej.

UNIWERSYTET W WILNIE. Petersburg. (W.) „Riecz“ dowiada się, że projekt założenia uniwersytetu w Wilnie nie znalazł żadnego poparcia w kręgach rządowych.

KONFISKATA DZIELI TOLSTOJA. Moskwa. (P.) Izba sądowa postanowiła zniszczyć w zupełności pierwsze trzy tomy utworów Lwa Tołstoja w wydaniu Gorbunowa. Sprawa karna przeciwko Gorbunowowi umorzona.

BURZA.

Kijów. (P.) Na wielkiej przestrzeni kraju południowo-zachodniego przeszła wielka burza z nawałnicą. Na stacji Wendeuzany piorun zabił oczekującą na pociąg pasażerkę. W wielu wsiach pioruny spowodowały

pożary. Donoszą o osunięciach się i podmyciu linii kolejowych.

ZABÓJSTWO. Niżny Nowogród. (P.) W biurze policji, w gabinecie własnym, zabity został poliemiaster Frimmerman. Zabójstwa dokonali wydalony z miejsca przez gubernatora komisarz Korczagin, który zaraz pojechał do sędziego śledczego i oddał się w ręce władz. REFORMA WOJSKOWA WE FRANCJI.

Paryż. (W.) Pomimo usiłowań rządu, nie udało się załatwić ostatecznie sprawy 3-letniej służby wojskowej. Opozycja bowiem występuje z coraz to nowymi wnioskami. Na wczorajszym posiedzeniu Izby złożono wniosek, aby rządowi wolno było po upływie 2 lat zwalniać część żołnierzy do domu. Wniosek ten odrzucono został 331 głosami przeciwko 227.

Paryż. (P.) Izba deputowanych przyjęła dodatkowy paragraf do projektu o trzyletniej służbie wojskowej, w myśl którego żołnierze powołani w roku 1910, 1911 i 1912 odbywać będą służbę dwuletnią.

O ZNIESIENIU ORDERÓW. Chrystjanja. (P.) W Stürtingu rozpatrywano propozycję o zniesieniu orderów. Jednocześnie proponowana jest zmiana konstytucji. Sprawa ta wymaga dwóch trzecich plenum, a wobec braku tej ilości członków uchwały nie powzięto.

POWSTANIE W ARABJI.

Suez. (P.) Szeik Idrissy zerwał rokowania pokojowe z przedstawicielem Turcji. Krajoznawca „Hamidje“ i pięć kanonierek wysłano do Jemenu, w celu stłumienia powstania.

Z CHIN. Londyn. (P.) Chiny południowe obwołały swym prezydentem Czen-Czuan-Szueinia, dawnego wroga Juanszykaja.

Szanhaj. (P.) Przywódcy ogłosili niezależność miasta chińskiego, lecz bez powodzenia, wobec odmowy Sun-jat-sena przyłączenia się do tego. Fortyfikacje Szanhaju i Wusunu w rękach powstańców, którzy pochwycili w swą władzę kilka statków wojennych. W Nankinie sytuacja groźna. Spodziewane są krwawe zajścia w razie pochodu powstańców na Nankin. W koncesjach europejskich spokojnie.

Pekin. (P.) Czao-bin-csiun na skutek własnej głośnej prośby zwolniony został ze stanowiska prezesa ministrów i ministra spraw wewnętrznych.

Pekin. (P.) Podobno zamordowany został niedawno mianowany dudu An-chojski Sun-de-siat.

Pekin. (W.) Od dwóch dni toczy się zażarta walka. Powstańcy zmobilizowali obywatelską armię, podczas gdy Juanszykaj rozporządza tylko 20 tysiącami po europejsku uzbrojonych wojsk. Juanszykaj skłania się podobno do pokojowego załatwienia sprawy i rozpoczął rokowania z powstańcami.

STANY ZJEDN. I MEKSYK.

Nowy Jork. (W.) Wobec wymagających się zamieszek w Meksyku, Stany Zjednoczone mobilizują 100 tys. żołnierzy. Prezydent Wilson postanowił nie interwenjować na razie zbrojnie, gdyżby jednak skutkiem zaburzeń ucierpeli poddani amerykańscy lub europejscy.

soy, akcja wojenna Stanów stała się niemierną.

WYBUCH I OFIARY.

Nowy Jork. (W.) W jednej z tutejszych fabryk guzików na ulicy 20-jej nastąpił wybuch. Cały budynek stanął w ogniu i w płomieniach i spłonął doszczętnie. Przy ratowaniu kilkuset robotników, zajętych właśnie wewnątrz budynku pracą, odbywały się sceny prawdziwie dramatyczne. Cieżkim porażeniem uległo 12 dziewczyn i 3 mężczyzn.

Na szerokim świecie.

Ciekawy proces. Przed królewskim sądem krajowym w Berlinie toczy się obecnie proces, dotyczący literatury polskiej. Mianowicie w jesieni r. z. wydał niejaki P. Dosio Koffler u znanego nakładcy Blocha w Berlinie po niemiecku dramat p. t. „Ijola“, który jest — już nawet nie przeróbką, lecz prosto dosłownym przekładem, może tylko skróconym — znanego dramatu Jerzego Żuławskiego, pod tymże tytułem w r. z. po raz trzeci po polsku wydany. Ponieważ p. Dosio Koffler uznał za stosowne na karcie tytułowej siebie samego podać jako autora, wspomniany tylko dalej w przypisku, że jego dramat „ma za podstawę podobnie zatytułowane polskie dzieło J. Żuławskiego“, przeto autor rzeczywisty wystąpił ze skargą sądową przeciwko plagiatorowi i jego nakładcy. Proces jest właśnie w biegu; obecnie sąd oddał sprawę rzeczoznawcom do zaopiniowania.

Drogie rysunki. W galerji Müllera w Amsterdamie sprzedano niedawno 32 rysunki Rembrandta za bajeczną cenę 625,000 fr. — Za naskiowanymi autoportret mistrza zapłacono 48,000 fr., za krajobraz — 63,000 fr. Państwo niderlandzkie zakupiło dla domu Rembrandta w Amsterdamie szkice jego, wyobrażające ruiny spalonego ratusza amsterdamskiego.

GIEŁDA.

Tel. Handl. Ag. Pet. Petersburg, 5 VII 1913 r.

Nastrój dla walorów państwowych spokojny, dywidendowych mocny w końcu chwiejny, premjówek w zapotrzebowaniu trzeźnia.

Table with exchange rates and prices for various goods like flour, oil, and sugar. Columns include item names and prices in rubles and kopecks.

5% Listy zast. Tow. Kred. m. Wilna. 85.—

GENY ZBOŻA.

Doniesienia telegraficzne Ag. Pol. Berlin, 6 VII (w mark. za 1000 kfl).

Table with grain prices for various types of wheat, rye, and other cereals. Columns include item names and prices.

TELEGRAM. Na Szwedzkiej „WIKTORJA“ przejeżdżcie w największej szybkości w górach. Wzięto: nagrodę (znaczek) WIELKIEJ KSIĘŻNY WIKTORII, pierwsza nagroda Klubu, nagroda WIEKIEJ KSIĘŻNY MARII PAWŁOWNY. NA GUMACH T-wa „PROWODNIK“ 38004. Na żądanie cenniki Bezpłatnie. T.wo „PROWODNIK“ Oddział Wileński m. Wilno, Wielka № 96, dom Hr. Tyżkiewicza, tel. 10-13.

Chcę kupić LUB Wyzierzać w Wileńskim pow. błoście, torfowe ugory nie dające właścicielowi żadnego dochodu. OPERTY ADRESOWAĆ: Wilno, — METZL I S-ka Dla R. T. 37846

WEGIEL ZSKI WĘGLOWE BRYKIETY Węgiel myty, drobny, śluzki (do potrzeby kuźni). KOKS ŚLĄZKI. ANTRACYT gaz. Doński Kwas starozany 66%. przekupniom i fabrykom dostarcza prędko na wszystkie stacje kolejowe. W. Matusowski KIJÓW.

UWAGZE cierpiących na choroby serca, nerwów, podagrę, reumatyzm, skrofuly. Sztuczne kwasowogłowe NAUNEJMSKIE wanny „A R S“ zastępują w zupełności Nahejm. Wygodne, tanie, łatwe do zastosowania wszędzie, w każdej porze roku u siebie w domu. 23113. Szczegółowa broszura wysyła się bezpłatnie. Główny skład w T-wie towarów aptecznych i perf. I. B. Segal w Wilnie. Sprzedają we wszystkich aptekach i składach aptecznych.

OTO PEWNY ŚRODEK 32040 przeciw pigołom, przyszcikom, węgrom i różnym wysypkom, używany jest również przez arystokratę zagranicą do twarzy zamiast kremu tylko: Mydło „FLORA“ Wynałazku D. HARTMANA w Wiedniu 3/1. Jedyny środek na całe kuli ziemskiej. Górnicy polecający jest przez wielu lekarzy, profesorów. — Do sprzedania wszędzie. Główny skład: T-wo „I. B. Segal“, Wilno.

Kupię majątek 60-200 dzies. w cenie 10-25 tys. rb. blisko kolei i poczty. Pożądana rzeka, jezioro lub sadzawka. Obowiązkowo dobre zabudowania, można z całym inwentarzem. — Szczegóły, wraz z ceną, tylko w języku rosyjskim, nadesłać pod adresem: 38604 poczta Horodyszczce, Mińsk. gub., L. Mienczi.

W Petersburgu Informacje i zlecenia. Szybko i akuratnie udzielane są informacje i załatwiane zlecenia: prawne, handlowe, prywatne, we wszystkich instytucjach sądowych, administracyjnych, publicznych i t. p. przez ludzi kompetentnych. Zwykła informacja wysyłana jest bezterminowo za załączeniem rb. 2 kop. 25, skomplikowane — po porozumieniu. Na odpowiedź należy obowiązkowo dołączyć markę pocztową. Korespondencje adresować: Petersburg, Nikołajewskaja 39. Studenckiego Birze Truda.

Dentysta R O F W A R G PRZEPROWADZIŁ SIĘ do d. № 41 (ul. Wielka) 31141 Tylko za 1 rub. 75 kop. wysyłam za załączeniem po otrzymaniu obstatunku plekn. mgz. kieszon. zegarek, ankie pat 1-go gatunku, czar. ang. stali, na 15 kamieni, do nakręcania uszkiem raz na 30 godz., ze szlaczem, które chroni od kurzu i pęknięcia, wyregulowana do 10 minut z gwarancją na 6 lat. Do każdego zegarka dodaje się bezpłatnie elegancka dewizka z brelokami. Przesyła do 4-eh sztuk 45 kop. Adresować: skład zegarków S. Kutscher, Warszawa, ul. Sienna 24. Uwaga! Bez ryzyka, o ile się nie spodoba — przyjmuję z powrotem. 38256

Posady i prace. a) Poszukiwane: Gorzelanych, ekonomów, aptecznych, ochmistrzyn Polę. Biuro S. Kijakowskiej, skwer Świętojański 3. 37391. Młody człowiek poszukuje posady na wsi na ordynarję, skończył szkołę rolniczą Sobieszczyńska 5-u klas gimnazjum, odbył 2-letnią praktykę gospodarczą, zamieszany w fachu, jasny, dr. żel. Poleskiej, maj. Wielkie Zacharyzki. Zaborski, 38906. Poszukuje nadal pracy przy budowie domów i kościołów na miejscu lub na wyjazd; świadosta chlubne. Wilno, willa Łosiowa, ul. Nadleśna. Gerłowicz. 37907. Rządca — rolnik, Niemiec, z 6-0 letnią letnią praktyką, będący w przeciągu 3-oh semestrów na kursach gospodarzających, poszukuje posady zarządzającego w majątku. Posiada języki polski i rosyjski. Oferty ad: Wilno, biuro L. i B. Metzl i S-ka, dla A. S. 100. 38444. b) Zaoferowane: Sekretarz niem czy wykształcony, obznajomiony ze sprawami sądowymi i władający dobrze polskim i rosyjskim językiem, potrzebny od 1 września r. b. Będą uwzględnione oferty oparte tylko bardzo poważnym świadectwami. Po za godzinami zajęć czas swobodny dla pracy osobistej. Zgłaszać na piśmie pod adresem: majątek Molodow, poczta Motol, gub. Grodzieńska, — J. W. P. Henryk Skirmunt. 38403. Mieszkania. Pokój do wynajęcia przy Inteligentnej polskiej rodzinie; można z obiadami. Adres: Zwierzyniec, ul. Sosnowa d. №27/ m. № 11. Pokoje umeblowane P. Hoppeni prospekt 1. Mieszkani i na do, by, elektryczność, usługa prawna, ceny umiarkowane. 34202. Pokój ładny, nieduży od zastawki do wynajęcia. Portowa 23-26, od 4 do 7 wiecz. RYMANÓW (Galicja) szczyt siono-alkaloz-joda-brom-zelaziste. Pensjonat „pod Matką Boską“ położony wśród lasu szpilkowego, 56 pokoi ogrzewanych systemem „Sirius“, dwupiętrowa sala, kuchnia wzorowa, djeta indywidualna pod nadzorem lekarza. Dla dzieci i młodzieży internet przy pensjonacie „pod Matką Boską“ przyjmują dzieci same od cetero-letnich. Opieka lekarska i wychowawcza, na żądanie nauka, konwersacja, muzyka, gimnastyka. Specjalność: odżywianie wtych dzieci. — Pruspeky pensjonatu i internetu wysyła gratis właścicielka Walterowa. Różne. W piątek wieczorem zgudaljon z 2-a chryzolitami jasnozielonymi i z fotografiami mgz-oznymi i dzieckami przejeżdżo do Hotelu Niszowskiego do teatru polskiego. Łaskawo znalazę prozje zwrócić do administracji Kurjera dla okazalecia paszportu Marjana Bulhaka. 38364

Najlepsze, bo najtrwalsze, nadzwyczaj ekonomiczne w opale, dające zupełne bezpieczeństwo od ognia dzięki znakomitemu iskrochronowemu, od nieszczęśliwych wypadków dzięki świetnemu samopodawaczowi, który zwiększa wydajność, a chroni maszynę od przedczesnego zużycia są: GARNITURY ANGIELSKIE Clayton & Shuttleworth, w Linkolu. Wyłącznie przedstawiciele: Kowieńskie Stowarzyszenie rolnicze. Kowno. Na składach gotowe do wysłania garnitury wszelkich wielkości. 38325

GRAFITOL Nowy produkt do smarowania maszyn, prawie zabezpieczony we wszystkich krajach, dwa razy smarowniejszy od zwykłych olejów jednakowej ceny, dotąd wyrabiany tylko w Ameryce. Pierwsza fabryka na kontynencie powstała w Warszawie POD FIRMĄ: TOWARZYSTWO PRZEMYSŁOWE A R G O S Jenerałny zastępca na okręg Wileński 38327 MARJAN OISZKIEWICZ, WILNO, MOSTOWA 23, DOM WŁASNY.

Skład broni JÓZEFA BUKOWSKIEGO w Wilnie ulica Święto-Jańska 24. Podaje do wiadomości, iż na sezon bieżący zaopatrzył się w obfity zasób broni myśliwskiej w cenie od 25 rb. a bezkurkówki od 60 rb. 38197

Zostające pod zwierzchnictwem Ministerjum Handlu i Przemysłu St.-Petersb. Kursa Politechniczne TECHNIKUM (4-ty rok egzystencji) Towarzystwa profesorów i nauczycieli. Założone przez profesorów Inst. Technol. G. Deppa, M. Jewan-gurowa i J. Cholimogorowa, b. kurat. Ryskiego Okr. Nauk. D. Lewszyna i inż.-techn. N. Porakowa. Oddział mechaniczny, elektrotechniczny, budowlany i komercyjno-ekonomiczny. Od Cesarzkiego T-wa Techn. Ros. Kursa otrzymują duży srebrny medal za dobró podręczn. szkolnych i za urządzenie gmachu. Słuchaczom dana możność pracowania w pracowni. Wyższy Zakład Nauk. przyjmują osoby obojga płci. Prospekt wysyła za pięć 2-kop. marek. Tamże wiadomości o kursach elektro-montersów. 86814 St.-Petersb. ul. Rozjadzowa № 40.

Ważne dla Gospodyń! Aparaty Rex'a do gotowania i przechowywania za zapas oraz SŁOJE do Rex'a i do aparatów wszelkich typów. Ceny fabryczne, niepraktykowane niskie. Cenniki na żądanie franco i gratis. Zabokrzecki S-ka WARSZAWA, 26560 Marszałkowska 124, dom Tow. „Rosja“.

NOWOŚĆ! CZEPKI BAŁKAŃSKIE. W 9 kłatkach kwadratu należy umieścić cyfry 1-9 w dowolnym porządku, ale tak, żeby dodając w równych liniach otrzymał sumę 15 i żeby ta suma powtarzała się możliwie często. Prawo wzięcia udziału w rozwiązaniu zadania ma tylko ten, kto zapłacił za zamów. 25 szt. pocztówek. Wobec tego, że każdy za dobro rozwiązanie zadania otrzyma gronie, to uprasza się zaznaczyć, czy pożądanym jest otrzymanie pięciopiędy czy albumu, oraz wskazanie w liście i na małym cieniutkim arkusiku dokładnego adresu. 11908 T-wo MERKURY, — Łódź, M. 41.

Pierwsza Warszawska Lekarsko-Dentystyczna Szkoła L. Szymańskiego od 1897 roku. Ul. Nowomłodowa № 1. Przyjmują do 1 października n. st. Program na żądanie. Za celujące postępy stypendja, zatwierdzone przez Ministr. Spr. Wewn. 36081

Diabli, matek, rekonwalescentów, osób nerwowych i starców. Fosmoza zapewnia prawidłowy rozwój krwi, kości i mięśni. Niezbędny pokarm dla dzieci w okresie ząbkowania i rośnięcia. Leczne opinie Pp lekarzy i ordynatorów szpitali dołączają się do każdego pudełka. Dostać można wszędzie. Cena pudełka rb. 1. Skład główny T-wo I. B. Segal w Wilnie. 12265

Nowo utworzony sklep ROBOT RĘCZNYCH „PRACA“, WILNO, ul. Ś-to Jańska № 21. 37779 ma zaszczyt zawiadomić, że już otrzymano OSTATNIE NOWOŚCI.

W celu powiększenia obrotu naszego składu artystycznego, kart pocztow. wysyłamy bezpłatnie wspaniały album z 300 różn. ieml artyst. pocztówkami lub placykami o ile takowy zbytniecy. Piętnaście rubli gotówką każdepu, kto prawidłowo rozwiąże poniżej podane zadanie i samowoli u nas niemniej 25 art. pocztówek, przesyłając 75 k. lub za załączeniem 95 kop. ? 4 ? 1

79462 30-40000 p. potrzebne na pierwszą hipotekę adr. Metzl, dla S. L. 38253 38512 KAZIMIERZ OSSOWSKI Inżynier, OBRONA PATENTOWA. Petersburg — Wosniesienskiej prospekt № 20, Berlin—Potsdamersr. № 6. 38469 DOM DREWNIANY sbudowany przed rokiem, do sprzedania na rozbiórki. Wiadomości: składnia w Redakcji „Kurjera“ pod № 17. 38241 4000 rubli poszukuje mogąca zaspokoić potrzebę. Gwarancja zupełna. Oferty, oparta na murywanym domu. Owiarty proszę składać w Redakcji „Kurjera“ pod № 17. 38241

OGŁOSZENIA DROBNE. Student psychoneuralg. inst. poszukuje kondycje na wsi. Miława, Pocztaowa 34. A. Michajłowicz. 38244. Interes handl. i majątk. Do wydzierżawienia staw s przepływająca rzeczką dla gospodarstwa rybnego. Majątek Mak, ul. Poczta i kolej. Gudogaj. 37963 Do sprzedania majątek, 7 włost w Kowno, dziesięćdziesiąt dobrych pszennej głoby inwentarz żywy i martwy, pacht 40 krów można kreścenią legorozn. bliższe informacje na miejscu. Kowno, Staugwillazki, Podędkowski. 38235 Młyn wiejski, turbinowy 5 koni i z morgiem ogrodu i łaki wydzierżawiać zaraz za 250. Kawej 200. Stacja Koszary, chwarta od Wilna, folwark o trzy wiorstwy Gudziłany, Korespondencji żadnej. 37965 Potrzebne 2500 r. dla powiększenia zakładu intro-ligatorzkiego, założ. sklepu mat. piśmiennych i rozpoczęcia wydawnictwa blankietowego. Pieniądże mogą być wniezione na dwie raty. Komiesne posiadanie języka rosyjskiego. Tatarska 11, m. 3, listownie i osobiście godz. 4-6. 38512 4000 rubli poszukuje mogąca zaspokoić potrzebę. Gwarancja zupełna. Oferty, oparta na murywanym domu. Owiarty proszę składać w Redakcji „Kurjera“ pod № 17. 38241